

Łukasz Lewkowicz

Słowacja: kryzys polityczny ze szczepionką Sputnik V w tle

Słowacja została oficjalnie drugim państwem UE, które zatwierdziło stosowanie szczepionki Sputnik V. Zgodnie z przyjętym planem w najbliższych miesiącach do kraju zostaną dostarczone 2 miliony dawek. Decyzja podjęta przez premiera i ministra zdrowia nie była konsultowana z całym rządem, co spowodowało poważny kryzys polityczny wewnątrz koalicji rządowej. Z kolei żartobliwa wypowiedź szefa rządu dla Radia Expres doprowadziła do kryzysu dyplomatycznego w relacjach z Ukrainą.

Zakup szczepionki i jego reperkusje polityczne. Premier Słowacji Igor Matovič (OLaNO) podjął decyzję o zakupie 2 mln szczepionek Sputnik V z Rosji. Mają one zostać dostarczone do czerwca bieżącego roku. Pierwsza partia rosyjskiej szczepionki (200 tys. sztuk) została przywieziona wojskowym samolotem w poniedziałek, 1 marca, do Koszyc we wschodniej Słowacji. Jak poinformował na konferencji prasowej na lotnisku premier Matovič, decyzję o kupnie szczepionki podjęto, nie czekając na rejestrację produktu przez Europejską Agencję ds. Leków (EMA), ze względu na dramatyczną sytuację pandemiczną na Słowacji. Na zamówienie szczepionki Sputnik V premier nie miał zgody swojego gabinetu. O złożeniu zamówienia zdecydował formalnie minister zdrowia Marek Krajčí (OLaNO).

Krytycznie do zakupu szczepionki i konferencji prasowej premiera odniósł się minister spraw zagranicznych i europejskich Ivan Korčok (SaS). Jego zdaniem, obecność premiera Igora Matoviča na lotnisku w Koszycach w celu symbolicznego odebrania dostawy pierwszej partii rosyjskiej szczepionki była niepotrzebna. Wskazał przy tym, że nie liczy się pochodzenie produktu, ale to, czy został on prawidłowo zarejestrowany w UE. Korčok stwierdził również, że szczepionka może stanowić narzędzie wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję wobec państw UE.

Również prezydent Słowacji Zuzana Čaputová wyraziła niezadowolenie z decyzji rządu o dopuszczeniu do użycia rosyjskiej szczepionki Sputnik V. Čaputová oświadczyła, że jest gotowa uszanować decyzję ludzi, którzy mają zamiar zaszczepić się Sputnikem V, jednak nie będzie wzywać do masowego wykorzystania tego preparatu, dopóki nie przejdzie on niezbędnych w UE procedur potwierdzających jego bezpieczeństwo. Zdaniem prezydent, jedynym sensownym wyjściem z sytuacji powinno być zwrócenie się z prośbą o rejestrację szczepionki do EMA.

Koalicyjna partia SaS domaga się, aby szczepionka Sputnik V została zatwierdzona przez EMA lub dopuszczona przez Słowacki Państwowy Instytut Kontroli Leków. Podobny pogląd wyrażają politycy koalicyjnego Za ľudí. Partię tę w ostatnich tygodniach opuściło dwóch posłów krytykujących rząd i premiera Matoviča za złe zarządzanie walką z pandemią COVID-19. Obie partie nie wykluczają w związku z zaistniałą sytuacją rekonstrukcji rządu lub opuszczenia koalicji rządowej.

Trzeci partner koalicyjny, Sme rodina, nie ma nic przeciwko stosowaniu na Słowacji preparatu Sputnik V. Swoje stanowisko argumentuje opóźnieniami w dostawach szczepionek z UE oraz faktem, że rosyjska szczepionka jest już stosowana w wielu państwach na świecie. Również politycy największej partii opozycyjnej Smer-SD z zadowoleniem przyjęli podjętą przez Słowację decyzję o zakupie rosyjskiej szczepionki. Ich zdaniem, ochrona życia i zdrowia publicznego musi mieć pierwszeństwo przed jakimikolwiek grammi geopolitycznymi. Także pozostająca w opozycji partia Hlas-SD uważa wykorzystanie rosyjskiej szczepionki Sputnik V za rozwiązanie optymalne w obecnej sytuacji. Zdaniem jej polityków, powinna być ona jednak podawana wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Wielkim orędownikiem zakupu rosyjskiej szczepionki pozostaje będący poza parlamentem lider SNS Andrej Danko.

Skandal dyplomatyczny z udziałem premiera. Podczas wywiadu w Radio Expres dziennikarz zapytał premiera Matoviča, co obiecał Rosji w zamian za szczepionkę Sputnik V. Ten odpowiedział żartem, że zgodził się na przekazanie ukraińskiego Zakarpacia. Jednocześnie dodał, że nikt nie przedstawił żadnych warunków transakcji. Słowa Matoviča wywołały skandal na Ukrainie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych tego państwa zażądało oficjalnych przeprosin od premiera Słowacji. Wezwało również słowackiego chargé d'affaires w Kijowie Matúša Korbe, któremu przekazało notę protestacyjną.

Ivan Korčok poinformował na Facebooku, że przeprosił szefa ukraińskiej dyplomacji Dmytra Kułebę za żart premiera Matoviča o Zakarpaciu. Jak podkreślił, wypowiedź premiera Słowacji była nie na miejscu. Korčok wyraził żal z powodu zaistniałej sytuacji, szczególnie w kontekście niedawno prowadzonych w Kijowie rozmów na temat zacieśnienia stosunków między obu państwami.

Ostatecznie za swoją wypowiedź oficjalnie przeprosił również sam premier. Stwierdził, że stosunek Słowacji do integralności terytorialnej Ukrainy jest jednoznaczny, a władze słowackie stoją na stanowisku przestrzegania prawa międzynarodowego. Przeprosił także wszystkich Ukraińców za swoją „niewłaściwą reakcję”.

Scenariusze rozwiązania kryzysu politycznego. Sytuacja polityczna na Słowacji może rozwinąć się w najbliższych tygodniach w kilku kierunkach. Wicepremier i lider koalicyjnej partii SaS Richard Sulík proponuje rekonstrukcję rządu. Według jego koncepcji oznaczałoby to nie tylko wymianę części ministrów, ale teoretycznie także premiera. Strategiczne z punktu widzenia pandemii stanowisko ministra zdrowia obsadzone zostałoby prawdopodobnie przez przedstawiciela innej partii niż OĽaNO. Na zmianę musiałyby się zgodzić wszystkie cztery partie koalicji rządowej oraz prezydent. Scenariusz rekonstrukcji rządu był już realizowany w marcu 2018 r., gdy Robert Fico został zastąpiony na stanowisku premiera przez Petera Pellegriniego. Stanowiło to efekt masowych manifestacji antyrządowych po zabójstwie dziennikarza śledczego Jána Kuciaka.

Mniej prawdopodobny, ale wciąż realny, jest scenariusz rozwiązania kryzysu politycznego poprzez dymisję ministra zdrowia Marka Krajčiego. Również w tym przypadku resort zdrowia miałby przypaść innej partii niż OĽaNO.

Nie można wykluczyć opuszczenia rządu przez krytykujące zakup rosyjskich szczepionek partię SaS lub Za Ľudí. Koalicja rządowa wciąż miałaby wystarczająco dużo głosów w parlamencie, by samodzielnie rządzić. Utraciłaby jednak większość konstytucyjną niezbędną do przeprowadzenia wielu zapowiadanych reform. Premier Matovič musiałby za każdym razem negocjować planowane zmiany konstytucyjne z byłymi koalicjantami albo partiami opozycyjnymi.

Definitywne opuszczenie koalicji rządowej przez wspomniane dwie partie mogłoby oznaczać powstanie rządu mniejszościowego Matoviča. Tymczasowo wzmocniłoby to pozycję premiera, ponieważ mógłby on obsadzić zwolnione stanowiska ministerialne swoimi nominatami. W dłuższej perspektywie taka sytuacja oznaczałaby jednak duże problemy z bieżącym zarządzaniem państwem. W tym scenariuszu niewątpliwie rząd straciłby stabilne zaplecze parlamentarne. OĽaNO i Sme rodina mają oficjalnie tylko 70 posłów, ale często nawet członkowie tych partii nie popierają rządowych propozycji. Niezbędne byłoby więc szukanie porozumienia z byłymi koalicjantami. Rząd mniejszościowy mógłby teoretycznie rządzić do kolejnych wyborów parlamentarnych w 2024 r.

Mało prawdopodobny jest scenariusz dymisji premiera Matoviča i przedterminowych wyborów parlamentarnych. Przeciwno takiemu rozwiązaniu są główne partie koalicji rządowej – OĽaNO i Sme rodina – ale może to być niekorzystne także dla pozostałych koalicjantów i opozycji. Niektóre partie mogłyby się bowiem nie znaleźć w nowym parlamencie. Okres pandemii niewątpliwie przyczyniłby się również do niskiej frekwencji wyborczej, co także mogłoby uderzyć w niektóre stronnictwa polityczne. Nie można wykluczyć, że kolejne wybory wygrałyby te same partie co obecnie i wciąż istniałby problem ze stworzeniem nowego rządu.

W przypadku dymisji premiera w grę wchodzi również powstanie rządu technicznego, składającego się z ekspertów. Od wielu tygodni namawia do tego pozostający w opozycji były premier Peter Pellegrini (Hlas-SD). Taki rząd mógłby zostać powołany przez prezydent Zuzanę Čaputovą. Słowacja nie posiada doświadczenia

z rządem eksperckim i z tego powodu jest to obecnie najmniej prawdopodobny scenariusz rozwiązania kryzysu politycznego.

Wnioski. Pogarszająca się sytuacja epidemiologiczna na Słowacji oraz problemy z dostawami szczepionek z UE wpłynęły na to, że premier Matovič zdecydował się na ryzykowny politycznie zakup rosyjskiej szczepionki Sputnik V. Brak konsultacji tej decyzji z pozostałymi partnerami koalicyjnymi spowodował największy od wyborów parlamentarnych kryzys polityczny na Słowacji. Decyzję o zakupie szczepionki krytycznie oceniły koalicyjne partie SaS i Za ľudí. Podobne stanowisko zajęła prezydent Čaputová. Jednocześnie działania premiera zostały pozytywnie odebrane przez niektórych polityków opozycyjnych. Nie można wykluczyć w najbliższych tygodniach rekonstrukcji rządu lub wyjścia wspomnianych partii z koalicji rządowej, co w okresie walki z pandemią może być ocenione negatywnie przez wyborców. Dużym wyzwaniem dla władz Słowacji będzie również przekonanie społeczeństwa do przyjęcia rosyjskiej szczepionki. Wpływ na preferencje Słowaków może mieć decyzja EMA, która od kilku dni prowadzi przyśpieszoną ocenę zgodności preparatu Sputnik V z normami UE w zakresie skuteczności, bezpieczeństwa i jakości.